

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, czwartek 4 lipca 1946 roku

Nr 166

Walne zwycięstwo

stronnictw demokratycznych w całym kraju. — Ostateczne wyniki głosowania w Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią, Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego nr 3 (m. Łódź) zakończyła całkowicie obliczanie głosów w dniu wczorajszym i ustaliła następujące wyniki:

Ogółem uprawnionych do głosowania w m. Łodzi było 303.139 osób. Głosowało 269.784, co stanowi 89 proc. ogólnej liczby

uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 266.289.

ODPOWIEDZI TAK:

Na 1-sze pytanie 190.922 (72 proc.)
Na 2-gie pytanie 214.008 (80,4 proc.)
Na 3-cie pytanie 252.127 (94,8 proc.)

ODPOWIEDZI NIE:

Na 1-sze pytanie 75.367 (28 proc.)

Na 2-gie pytanie 52.281 (19,6 proc.)

Na 3-cie pytanie 14.162 (5,2 proc.)

W innych dzielnicach kraju nie ukończono dotąd obliczania wyników, jednak częściowe dane wskazują, że podobnie jak w Łodzi, demokracja polska odniosła walne zwycięstwo w całej Polsce.

Pokój będzie zawarty!

Wszelkie rachuby i nadzieje reakcyjnych awanturników zostały przekreślone

Wczorajsze posiedzenie czterech w Paryżu, na którym w dalszym ciągu omawiana była sprawa Triestu, ujawniło całkowitą zgodność poglądów i jednomyślność w kwestii umiędzynarodowienia Triestu.

Ustalono, że granice przyszłego okręgu autonomicznego Triestu przebiegać mają wzdłuż linii proponowanej przez komisję francuską, oraz postanowiono oddać wscho-

dnia część Istrii wraz z portem Pola — Jugosławii. Pozostaje jedynie do uzgodnienia sprawa form kontroli nad terytorium autonomicznym.

Przedstawiciel amerykański zaproponował, aby kontrolę powierzyć Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ministrowie Byrnes i Bevin wyrazili życzenie, aby statut autonomicznego okręgu Triestu opracowany był w przyszłości przez konferencję pokojową, zaś Rada Bezpieczeństwa miałaby czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tego statutu.

Minister Mołotow, nie sprzeciwiając się zasadniczo stanowisku kolegów, zaproponował, by projekt ramowy został opracowany już na posiedzeniu czterech.

Czterej ministrowie doszli również do porozumienia w sprawie kolonii włoskich.

W ten sposób został przekroczony próg do pokoju, jakim był Trzest. Porozumienie zostało osiągnięte, wbrew nadziejom i machinacjom faszystowskich wicherzycieli.

Drobne szczegóły sprawy Triestu zostaną rozstrzygnięte i opracowane w najkrótszym czasie.

Hitlerowcy panoszą się bezkarnie

W artykule pod tytułem „Komedia denazyfikacji” dziennik „Neues Deutschland” stwierdza, że usuwanie elementów hitlerowskich w Zagłębiu Saary odbywa się bardzo opieszale i że sama komisja denazyfikacyjna wymaga gruntownej czystki.

Dywersonja w Niemczech działa coraz śmielej

Oficerowie wywiadu brytyjskiego aresztowali 19-letniego przywódcę bandy młodzieży hitlerowskiej Hansa Grubinna, który usiłował wysadzić w powietrze most na Renie w Düsseldorfie i zabić 6 saperów. Wraz z Grubinnem aresztowano 3 innych terrorystów. Władze brytyjskie stwierdziły, że przywódca Hans Grubinn posiada własną fabrykę środków wybuchowych.

Bojowcy żydowscy nie będą siruceni

Wysoki Komisarz Palestyny sir Alan Cunningham zamienił na karę dożywotniego więzienia wyrok śmierci wydany na 2 terrorystów żydowskich, skazanych za udział w zbrojnym napadzie na obóz Sarafant największego garnizonu brytyjskiego w Palestynie.

Porwanie przez Żydów 5-ciu oficerów brytyjskich pozostawało właśnie w związku z tym wyrokiem śmierci. Jak widać, Żydzi osiągnęli swoje. Wyrok śmierci nie będzie wykonany.

Kartki chlebowe w Anglii

Dzięką się ostatnim kęsem z... Niemcami

W angielskiej Izbie Gmin odbyła się wczoraj debata nad projektem rządu wprowadzenia systemu kartkowego w Wielkiej Brytanii. Konieczność racjonowania chleba w Anglii uzasadniał minister żywienia Strachey.

Oświadczył on, że przyczyną wprowadzenia kart chlebowych jest istotny brak pszenicy. Wielka Brytania posiada w tej chwili zapasy pszenicy i mąki, które mogą wystarczyć zaledwie na 8 tygodni. Odroczenie ustawy o racjonowaniu chleba musiałoby być oparte na pewności, że nadchodzące zbiory będą dobre, a tej pewności chwilowo nie ma. Na razie zbiory są opóźnione o 3 tygodnie.

Następnie mln. Strachey szeroko i szumnie rozwiódł się nad pomocą żywnościową, jakiej Anglia udzielała i udziela. Charakterystyczne jest, że Strachey usilnie bronił się przed zarzutem, że brak zboża w Anglii spowodowany jest zbyt wielkimi dostawami dla Niemców.

Nieprawdą jest — powiedział minister — że Niemcy wyglądają dobrze. „Pogłoski o dobrym odżywianiu Niemców należą do fantastycznych bajek”.

Jeśli chce się uniknąć poważnych zaburzeń politycznych w zachodniej Europie, Stany Zjednoczone muszą czymprędzej dostarczyć zboża dla brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec — powiedział Strachey.

Układ handlowy z Węgrami

Otrzymamy naftę i środki lecznicze

Donieśliśmy swego czasu o rozpoczęciu w Warszawie rokowań handlowych między Polską i Węgrami. Jak się obecnie dowiadujemy, rokowania zostały uwięzione rezultatem: podpisany został w Warszawie układ handlowy o wzajemnej wymianie towarowej. Polska zobowiązała się dostarczać

Węgrom 400.000 ton węgla rocznie, w zamian za co otrzymywać będziemy środki lecznicze i ropę naftową.

Nowy układ handlowy rozszerza nasz handel zagraniczny, stwarzając nowe rynki zbytu oraz zapewnia nam import potrzebnych artykułów.

Seria niepowodzeń rządu W. Brytanii

Rząd W. Brytanii ma ostatnio bardzo złą passę.

Zaczęło się od tego, że ostatecznie nie udało się skłonić hindusów do przyjęcia mających ich „uszcześliwić” proporcji; jedna grupa nie przyjęła projektów angielskich, mimo, że stosowano tutaj wypróbowaną metodę angielską „dziel i panuj”.

Nie udało się również w Egipcie, gdzie próby narzucenia temu krajowi trwałej okupacji spotykają się z coraz większym oporem.

Nie udało się w sprawie Triestu: po bezcelowych groźbach, trzaskaniu drzwiami i waleniu pięścią w stół — trzeba było wracać się zgodzić na wnioski, zmierzający do utworzenia z Triestu terenu autonomicznego, to znaczy — zrezygnować z opanowania tego portu.

I wreszcie: brutalny chwyt w Palestynie został zdenaskowany i zdezwonowany przez prezydenta Trumana, a nawet potępiony przez znaczną część społeczeństwa angielskiego. W rezultacie nastąpi rezerwa — na całym froncie.

Okupować Niemcy będzie również Norwegia

Wojska norweskie brać będą udział w okupacji Niemiec. Nie jest wykluczone, że w Niemczech wykrejona zostanie strzela, w której służbę okupacyjną pełnić będą wyłącznie wojska norweskie. Strzela ta przypominać ma pod względem warunków materialnych Norwegię i dlatego przewiduje się, że zostanie ona ustanowiona w południowych Niemczech, albo w Austrii.

Wizyta Anglików w Związku Radzieckim

Jak donoszą z Leningradu, przybyła tam delegacja angielsko-radzieckiego towarzystwa przyjaźni z b. przewodniczącym Partii Pracy, Haroldem Laskym na czele.

Prochy z Oświęcimia na cmentarzu paryskim

W Paryżu odbyła się podniosła uroczystość złożenia na cmentarzu Pere Lachaise urny z prochami ofiar z Oświęcimia. Jako symbolu czci oddanej 180 tysiącom deportowanych z Francji, którzy zginęli w tym obozie koncentracyjnym.

Faszyści włoscy wypuszczeni na wolność

Donoszą z Rzymu, że co najmniej 50 tysięcy włoskich faszystów z ogólnej liczby 60 tysięcy aresztowanych, zostało zwolnionych na podstawie amnestii politycznej, ogłoszonej z okazji proklamowania republiki.

Rząd Czechosłowacji ostatecznie sfornowany

Premier rządu czechosłowackiego Gottwald przedstawił nowy gabinet parlamentowi w dniu dzisiejszym. W skład gabinetu wchodzi szereg ministrów z poprzedniego rządu jak np.: Fierlinger, Masaryk, gen. Svoboda, Szramek oraz kilku nowych ministrów. Premier rządu czechosłowackiego powiedział, że będzie kontynuował politykę poprzedniego rządu w dziedzinie spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Jugosławia i Albania zawarły pakt przyjaźni

Radio w Tiranie ogłosiło komunikat o podpisaniu traktatu przyjaźni i współpracy „dla obopólnego zabezpieczenia niezawisłości i suwerenności” przez Jugosławię i Albanie. Wszystkie punkty uzgodniono jednomyślnie.

Zgon Zygmunta Felczaka

W dniu 3 lipca zmarł w Bydgoszczy po trzytygodniowej chorobie wiceprezes Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, poseł do KRN, wicewojewoda pomorski Zygmunt Felczak.

WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



WACEK: — O, forsa leży!...
WICEK: — Czego się drzesz! Gotówki nie widziałeś? Podnieś!

WICEK: — Pojedziemy koleją!...
WACEK: — Lecz przed odjazdem wstąpimy chyba do bufetu...

WICEK: — Och! Fatalność!...
WACEK: — Jęku! Znowu ten!...
AGEN: — O święty Hitlerze!...

AGENT: — Duchy! Strachy! O!...
TEUM: — Biedny człowiek!... Zwariował! Ach ta wojna!...

Ogólnopolski Zjazd przemysłu włókienniczego odhędzie się w Łodzi

Pod protektoratem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, ministra przemysłu Minca odbędzie się w Łodzi w dniach 12-go, 13-go i 14-go lipca br. „Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy Przemysłu Włókienniczego” pod hasłem *wzmocnienia rentowności w przemyśle włókienniczym*. Obrady odbywać się będą w sali kina „Bałtyk”, Łódź, ul. Narutowicza 20.

Wszelkich informacji, dotyczących spraw zjazdowych udzieli Komitet Zjazdowy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego Łódź, Al. Kościuszki 4.

Miesięczne bilety wprowadzą Koleje Państwowe

Jak już donieśliśmy, z dniem 1 lipca rb., podwyższone zostały ceny biletów kolejowych od 10 do 60 procent do miejscowości, oddalonych ponad 50 km.

Dowiadujemy się o dalszych zmianach, które obecnie zostały wprowadzone w życie. Są one pewnego rodzaju ekwiwalentem za podwyższenie taryfy kolejowej, gdyż w pewnych wypadkach obniżają ceny przejazdów kolejowych.

Wprowadzono mianowicie bilety miesięczne na ustalone odcinki, które każdy może nabyć. Koszt biletu wynosi tyle, ile cena przejazdu w jedną stronę, pomnożona przez 30.

Wprowadzono także miesięczne bilety okręgowe na poszczególne okręgi kolejowe. Bilety te wprowadzają pewną obniżkę kosztów przy częstych przejazdach. Do wojny, jak wiadomo, również kolej sprzedawała takie bilety. (i)

Pomocnika „Józia” demaskują dalsi Czytelnicy „Ekspressu”

Do redakcji „Ekspressu” zgłosił się wczoraj ob. Zygmunt Gąsiorkiewicz (Franciszkańska 46), potwierdził on rewelacyjne oświadczenie ob. Sobczaka, który zde-maskował pomocnika „kata Radoogoszcza” — Henryka Osieję.

— To jest najzupełniejsza prawda — oświadczył ob. Gąsiorkiewicz — Ja też byłem więźniem Radoogoszcza i także pamiętam zbrodnię Osieja, który katował nas gorzej, niż Niemcy. Mogą to zresztą potwierdzić jeszcze inni znajomi, których adres są w moim posiadaniu! (o)

Najazd muzyków na Łódź

Jest ich obecnie 1000, do wojny było 200. — Wskutek braku nut reprodukuje się stare melodie. — Łodzianie nie chodzą na koncerty

Jedną z największych naszych zdobyczy jest zlikwidowanie klęski bezrobocia, które nekalo nasz kraj w okresie rządów przedwrześniowych. Teraz nie tylko, że nie ma bezrobocia, ale naodwrot: wciąż potrzeba rąk do pracy.

Jedyny dziś zawód, gdzie są bezrobotni i to w bardzo wysokim procencie to — muzycy.

Zainteresowaliśmy się bliżej tą sprawą, gdyż — jak się okazuje — bezrobocie wśród muzyków łódzkich dochodzi do 30 procent.

Istniejący na terenie Łodzi związek zawodowy muzyków liczy około 1000 członków. Są to wszyscy muzycy zawodowi, zatrudnieni w Filharmonii, w lokalach rozrywkowych, w nocnych lokalach, kawiarniach itd.

Pracuje tylko 700 muzyków. Reszta — około 300 osób to — bezrobotni.

Przyczyna bezrobocia wśród muzyków polega na tym, że przy olbrzymim napływie muzyków do Łodzi z całej Polski — liczba lokalni zmniejszyła się.

Do Łodzi przybyło wiele muzyków zawodowych z Filharmonii warszawskiej, z Wilna, Lwowa, Stanisławowa, Lublina, Dubna i innych miast. Obecnie liczba muzyków w

Łodzi zwiększyła się do 1000, a przed wojną było ich w Łodzi tylko 200 i to część z nich nie miała pracy! W dodatku, jak już zaznaczyliśmy, w Łodzi zmniejszyły się możliwości zarobku z tego powodu, że mniej jest obecnie lokalni publicznych.

Jedno i drugie powoduje, że miasto nasze w żaden sposób nie może dać pracy wszystkim muzykom

wobec czego problem bezrobocia w tym zawodzie pozostaje nierozwiązany...

Jak zarabiają muzycy?

Okazuje się, że najlepiej ci, którzy grają w lokalach rozrywkowych. Przeciętnie otrzymują od 300 do 500 złotych dziennie. Uwzględni jednak należy to, że każdy lokal wymaga, aby muzyk miał własny instrument i nuty. A instrumenty dziś są horrendalnie drogie. Harmonia kosztuje od 30 do 40 tysięcy złotych, a struny do skrzypiec 800—900 złotych. Nuty też są drogie, a w ogóle nowych prawie, że nie ma, wobec czego muzycy produkują się w lokalach starymi melodiemi.

Muzycy Filharmonii łódzkiej otrzymują stypendium od 2.500 do 4.000 złotych miesięcznie. Koncerty w Łodzi cieszą się nie

nadzwyczajną frekwencją. Poranki są z zasady deficytowe, inne koncerty też rzadko przynoszą bardzo znikomy dochód.

Nie wiemy, dlaczego nie urząda się wobec tego w Łodzi koncertów robotniczych, które jak uczy doświadczenie, na pewno mogłyby leczyć na powodzenie? Sprawą tą winny energiczniej zająć się związki zawodowe.

Powracając do sytuacji muzyków łódzkich należy stwierdzić, że obecnie, w okresie lata, bezrobocie w ich zawodzie nie daje się jeszcze tak dotkliwie we znaki, jak w okresie innych pór roku. Obecnie bowiem część bezrobotnych muzyków znalazła sezonową pracę w lokalach w miejscowościach kuracyjnych i letniskowych. Wielu pojechało na Dolny Śląsk, gdzie pracuje w popularnych wadrowskich.

Ale co będzie, gdy lato się skończy? Wówczas bezrobocie w szeregach muzyków zwiększy się niewątpliwie i sprawa ta jest przedmiotem troski związku zawodowego, który już obecnie stara się znaleźć jakiejś wyjście z sytuacji, aby zmniejszyć a potem zlikwidować całkowicie bezrobocie wśród muzyków łódzkich. (Kr.)

Zlikwidować „baseny śmierci”!

Na Pl. Dąbrowskiego znowu utonęła 6-letnia dziewczynka. — Dzieci kąpią się razem z... psami!

Poruszyliśmy już sprawę odkrytych basenów na ulicach Łodzi, które stwarzają dla przechodniów, a zwłaszcza dla bawiącej się dzieciarni, groźne niebezpieczeństwo.

Baseny te, wybudowane przez Niemców w okresie wojny dla celów ochron-

nych w razie pożaru, nie mają obecnie żadnego zastosowania. Dzieci tłumnie je odwiedzają, a ponieważ nikt ich nie pilnuje, padają często ofiarą zdradzieckiej głębi.

Mamy obecnie do zanotowania jeszcze jeden tragiczny wypadek zatonięcia dziecka w takim basenie. Na Placu Dąbrow-

skiego, jedna z kąpiących się tam dziewczynek, w wieku około 6-ciu lat, utonęła. Przybyły lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził zgon.

Nazwiska dziewczynki nie udało się narazie ustalić.

Od mieszkańców Placu Dąbrowskiego dowiadujemy się, że basen ten jest bardzo licznie odwiedzany przez dzieci, które kąpią się tam w brudnej wodzie, pełnej rozmaitszych odpadków, w której ochłody przed upałem szukają także psy. Z basenu unosi się straszliwy fetor, zatrzymujący powietrze w promieniu kilkudziesięciu metrów.

Mieszkańcy Placu Dąbrowskiego żyją w ciągłej obawie, że dzieci ich, pozbawione chwilowej opieki, ulegną nieszczęśliwemu wypadkowi. Za naszym pośrednictwem zwracają się z prośbą do władz miasta, aby basen ten, niepotrzebny obecnie nikomu, został zlikwidowany.

Basenów takich na terenie Łodzi jest kilka. Wypadki utonięć są teraz częste, wobec tego sprawa spuszczenia z nich wody jest kwestią nagłą i niecierpiącą najmniejszej zwłoki! (o)

Bandy „Mikołaja” i „Ponurego” zostały zlikwidowane przez milicję. — Trzech bandytów zabito, trzech aresztowano

Powiat Ostrów Mazowiecki był w ostatnich czasach terenem wzmózonej działalności band rabunkowo-terrorystycznych. Energiczna praca wywiadowców doprowadziła w krótkim czasie do wykrycia groźnej bandy, grasującej pod dowództwem „Mikołaja” i „Ponurego”.

Dowiedziano się, że banda planuje napad rabunkowy na Bank Ludowy w Ostrowiu. Wzmocnione patrole milicyjne zabezpieczyły wszystkie drogi, wiodące do miasta. Jednocześnie przeprowadzono t. zw. „nagonkę” w lesie, gdzie według przy-

puszczeń wywiadowców obozowała banda. W wyniku starć milicji z bandytami trzech bandytów zabito, trzech aresztowano, reszta zaś, porzuciwszy broń, rozproszyła się w lesie.

W ręce milicji dostały się duże ilości sprzętu wojskowego oraz niedawno zrabowane samochody z wartościowym ładunkiem.

Żaden z bandytów nie posiada dokumentów. Akcja identyfikacyjna posuwa się więc bardzo wolno. Dalszy pościg za rozbitkami bandy trwa. (h. k.)

W SALI TEATRU „SYRENA” Traugutta 1

Od soboty, dnia 6 lipca r. b. o g. 19.30 gościnne występy

H. SKARZANKI i Wł. SURZYŃSKIEGO

pt.:

„S. O. S.”

Kasa czynna od godz. 10—15 i od 16.

SPORT

Witamy partyzantów Jugosławii!

Wielka sensacja sportowa

Dziś na boisku ŁKS-u odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski

Sportowa Łódź żyje dzisiaj pod znakiem meczu piłkarskiego z jugosłowiańską drużyną „Partyzant”. Drużyna gości od wczoraj przebywa w Łodzi i zainstalowała się w „Grand Hotelu”. Przyjechali wszyscy w komplecie i co jest najważniejsze w... dobrych humorach. Na twarzach ich trudno dostrzec ślady najmniejszego chociażby zmęczenia po rozegranych już w Polsce 4 meczach.

Wczorajszy dzień poświęcili na mały trening i zwiedzanie miasta. Na temat dzisiejszego meczu nie wiele można się od nich dowiedzieć. Wyczuwa się tylko, że są pewni zwycięstwa, chociaż uważają, że różnica w bramkach nie powinna być zbyt duża.

Ponadto obiecują pokazać Łodzi nowocześnie grę w piłkę nożną, gdyż system polskiej gry uważają za przestarzały. Zobaczymy więc dzisiaj futbol w świeżym wydaniu. Zainteresowanie meczem kolosalne. Wszędzie słychać tylko „Partyzant” i „Partyzant”.

Nasze horoskopy na dzisiejsze spotkanie nie są optymistyczne. Rozmaici znawcy szkoły wiedeńskiej, czy włoskiej nie chcą przepowiedzieć. Mamy ich cechuje tajemniczą powagą i na tynat ewentualnych goali ani słóweczka — czegoś się boją. Czym usprawiedliwia się ten przedmeczowy pesymizm?

Może tym, że wszelkie prognozy mają za podkład rezultaty spotkań na Śląsku, w Krakowie i Warszawie? Raczej tak, bo do tychczasowy bilans brzmi 25:6 na korzyść naszych miłych sportowych gości.

Jedynie wyraźny optymizm panuje w środowisku, trzymającym się z dala od kół sportowych. Na przykład taka załoga „Grand Hotelu” jest pełna nadziei i nawet ze spokojem oczekuje dzisiejszego rezultatu. Kelnerzy w restauracji, gdzie partyzanci spożywali obiad oceniają wynik na remis. Ciekawe tylko co będzie dziś z kuchnią, bowiem cały personel otrzywał od Jugosłowian bezpłatne bilety na mecz i... wszyscy

Hiszpanie nie przyjadą!

Hiszpanie nie przyjadą do Polski. Jak się okazało, graczami tej reprezentacyjnej drużyny, która miała przybyć do Polski na mecz w dn. 7 lipca, są wyłącznie zawodowcy. Postawili oni tak wygórowane warunki, że PZPN zdecydował ofertę ich odrzucić.

Międzynarodowe spotkania bokserskie

Polski Zw. Bokserski ustalił terminy spotkań międzynarodowych.
13 października 1946 r. Szwajcaria — Polska w Szwajcarii
3 listopada 1946 r. Szwecja — Polska w Polsce
12 stycznia 1947 r. Francja — Polska w Polsce
15 lutego 1947 r. Czechosłowacja — Polska w Polsce.

Lekkoatletyczny mecz Śląsk — Łódź

Mecz lekkoatletyczny Śląsk — Łódź dochodzi ostatecznie do skutku w dniach 21 i 22 lipca w Czeladzi. Program meczu został już uzgodniony.
Konkurencje męskie: biegi 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 m.
Sztafeta 4x100 i 4x400, sztafeta olimpijska; rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem, młotem; skoki: wzwyż, w dal, o tyczce, oraz trójskok.
W konkurencjach kobiecych przewidziane są biegi: 100, 200, 800 4x100, 4x200 m., rzuty: dysk, kula i oszczep.
Punktacja meczu 4, 3, 2, 1.

na czele z kucharzem zapowiedzieli swoje przybycie...

Stadion ŁKS-u dziś „napęcznieje”. Organizatorzy mają istne urwanie głowy z biletami. W przedsprzedaży poszło niemal wszystko do sprzedania. Natomiast są jeszcze bilety na t. zw. „wolnym rynku” i za miejsce na trybunę żądają od 300 do 500 zł.

Organizatorzy ze swej strony wszystko uczynili, by bilety wejścia nie dostały się w ręce spekulantów ale niestety. Stało się inaczej.

W związku z olbrzymim zainteresowaniem

jakie wywołał dzisiejszy mecz, na stadionie będzie ścisk i tłok. W celu utrzymania ładu i porządku organizatorzy wydali szereg zażądań. Publiczność jest proszona o wcześniejsze przybycie na stadion i zajmowanie miejsc odpowiadających wykupionym biletom. Wejścia stadionu zostaną zamknięte 15 minut przed rozpoczęciem zawodów, tj. o godz. 18.15 i nikt po tym czasie nie będzie wpuszczony.

Składy drużyn na dzisiejszy mecz przedstawiają się następująco:
„PARTYZANT”: Bramka — Sostović, o-

brona: — Brzozowicz, Papescu; pomoc: Czajkowski, Dziurdzewicz, Simonowicz; atak: — Michałowicz, Pałfi, Rupnik, Bobek, Matekalo; rezerwowi: Atanckowicz, Kernitz, Radunowicz, Swadek.

TEAM ŁKS-ZZK reprezentować będą: bramka — Depczyński (Pisarski); obrońcy: — Goździnski, Grochowski (Mikolajczyk); pomoc: Kaporowicz, Pegza, Jóźwik (Kopora, Miller); atak: Hogendorf, Baran, Lewandowski, Koczowski, Potkolo (Łącz i Kubiś). Skład teamu Łodzi będzie definitywnie ustalony przed samym meczem.

Potkolo jest pełen nadziei

co do dzisiejszego meczu. — Doskonali piłkarz uległ wypadkowi i możliwe, że nie będzie grał

Oficjalną wizytę złożył „Partyzantowi” popularny już w Łodzi piłkarz węgierski Potkolo. Okazało się, że w zespole dzisiejszych przeciwników łodzian znajduje się dwóch jego dobrych znajomych, Węgrów z pochodzenia.

Są nimi prawoskrzydłowy Pałfi i środkowy napastnik Seres. Obaj z Ujwied. Węgierska trójka wspominała o dob-

rych czasach piłkarstwa w kraju młodziaków. O tem jak na mecze piłkarskie przychodziło 50 czy 60 tys. publiczności. Wymieniono przytym moc nazwisk wspólnych znajomych węgierskiego piłkarstwa. Na chwilę przerwamy im rozmowę, i prosimy p. Potkolo o kilka słów na temat dzisiejszego meczu.

— Mam niezbyt przyjemną wiadomość — komunikuje na wstępie Węgier. Na jednym z treningów nadwytrzymałem sobie nogę. Zastosowałem masaż, specjalne kąpiele, lecz to wszystko mało pomogło. Jakoś chodzę, gorzej natomiast jest z kopnięciem piłki, gdyż wówczas odczuwam dotkliwy ból. Proszę mi wybaczyć, że jestem tym wprost rozpaczy. Tak pięknie zapowiada się mecz i chciałbym w tak godnym towarzystwie zaprezentować się z jak najlepszej strony, a tu jak na złość coś wylazło z tej nogi.

Sympatyczny Węgier jest naprawdę poważnie zmartwiony. Staramy się więc go pocieszyć, jak tylko możemy.
— Zresztą zobaczę jutro — mówi po chwili — gdy będę się czuł naprawdę źle, zrezygnuję z udziału w meczu.
— Może pan nam coś powie o jutszym meczu?
— Należy się liczyć z ostrą i szybką grą Jugosłowian. Wynik cyfrowo powinien być wysoki. Ot 5:2, ewentualnie 5:3 dla „Partyzanta”. Zresztą wszystko zależy od polskich graczy. Łodzianie nie powinni się zbyt przejmować wielką sławą przeciwnika. Nie są tacy b. groźni, jak o nich piszą w prasie sportowej. Grać umięją — to jest prawda, ale nie zapominajmy, o tem, że piłka jest okrągłą i z powodzeniem może wlecieć tak do jednej bramki, jak i do drugiej.

Zobaczycie dzisiaj, że mam rację — kończy nasz rozmówca, spiesząc się na masaż zbolętej nogi i przymusową codzienną kąpiel...

Mistrzostwo w piłce wodnej zdobyła wczoraj drużyna „Filmowca”

Wczoraj na basenie K. P. Zjednoczonych został rozegrany mecz piłki wodnej o mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy miejscowym „Filmowcem”, a „Borutą” ze Zgierza.

Po niezbyt ciekawym przebiegu mecz zakończył się zwycięstwem filmowców 4:2 (1:1).

Wynik meczu jest korzystny dla zespołu zgierskiego, gdyż „Filmowiec” miał przez cały przebieg meczu wyraźną przewagę tylko nie uwidocznił tego cyfrowo. Prowadzący zawodowy sędzia Majchrzak także nie spisał się najlepiej i kilka razy skrzywdził drużynę gospodarzy.

W zespole zwycięzców dobrze zaprezen-

tował się Talaga i Antkowski, chociaż zostali niewiele im ustępowali. Bramki dla Filmowca zdobyli: Cukrowski, Erlich, Cieslak i Krawczyk (wszyscy po jednej). Dla Boruty: Dąbrowski i samobójcza.

Dzięki temu zwycięstwu „Filmowiec” zdobył mistrzostwo okręgu łódzkiego i zakwalifikował się do rozgrywek półfinałowych, w których spotka się z mistrzem okręgu lubelskiego.

Ze względu na słaby poziom pływactwa w Lublinie należy liczyć na zwycięstwo młodej, a dobrze zapowiadającej się drużyny filmowców, w której występują tacy zawodnicy jak Erlich, Cukrowski, Talaga, Antkowski, Chojnacki, Krawczyk.

Odrowążowi uratowano nogę Musi jednak zrezygnować z czynnego życia sportowego

Podczas pobytu w Łodzi warszawskiej Polonii otrzymaliśmy wiadomość o stanie zdrowia popularnego piłkarza Odrowąża, który doznał poważnych kontuzji w wypadku samochodowym. Wiemy, że stan jego zdrowia był ciężki, a nawet groziła mu amputacja nogi.

Prasa warszawska podała nawet wiadomość, że przeprowadzona operacja nie miała pomyślnego przebiegu i najwybitniejszym chirurgom stołecznym, pod opie-

ką których znajdował się kontuzjowany piłkarz, nie udało się uratować nogi.

Okazało się, że wiadomość ta nie była ścisła, gdyż nie zaszła konieczność amputacji. Według opinii lekarzy jednak Odrowąż raz na zawsze musi rozstać się z piłką, jako czynny zawodnik.

Bogate jednak swe doświadczenie, jakie zdobył podczas wieloletniej gry w zespole Polonii, dyskuntuje zapewne na rzecz młodszych swych kolegów, jako trener.

Kino „BAŁTYK” Łódź Narutowicza 20
SPORTOWCY uwaga!!!
Szczęście decyduje o sukcesie!
Sukces decyduje o szczęściu!
VICTOR MAC LAGLEN znakomity aktor amerykański w roli mistrza i trenera jako „MOCNY CZŁOWIEK”, wskazuje i prowadzi do tytułów, fortuny i szczęścia w kinie „BAŁTYK”, Łódź, Narutowicza 20, w wielkim i emocjonującym filmie pt.
„MOCNY CZŁOWIEK”
Niebywałe powodzenie komedii „KOCHAJ TYLKO MNIE” z Zacharewiczem, Wysocką i Zniczem jeszcze na kilka dni zmusza nas do odłożenia premiery filmu „MOCNY CZŁOWIEK”

Nowe sekcje motocyklowe

Nowe ośrodki sportów motocyklowych w Łodzi powstały przy klubach: „Jednoczone i ZKS. Elektrownia — Łódź. Obie te sekcje zostały zalegalizowane w ŁOZM.

„Marymont” przyjeżdża do Zgierza

Nie tylko Łódź sprowadza drużyny zamiejscowe ale nawet „Boruta” ze Zgierza pokusiła się o ten zaszczyt i zaprasza również zespoły z innych miast. Po wycieciu „Kresów” ze Śląska przyjeżdża do Zgierza stołeczny „Marymont”. Mecz ten rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę dn. 7 bm. na stadionie KS „Boruta”. Początek o godz. 18-ej.

